N° 92 PARYŻ dnia 21 LISTOPADA. — 1925 — Paris 21 NOVEMBRE. Rok II

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata:
Rocznie .... 24 fr.
Półrocznie 12.50
Kwartalnie 6.50
Zagranicą rocznie .... 30 fr.
— półrocznie .... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji:
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.23

Wychodzi: w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.
Le Gérant: W. LANDY.

Żyj i używaj, pnij się na wyżyny...
Boś jest rozumne i wolne stworzenie,
Lecz pnąc się, bliźnich nie spychaj z drabiny,
Bo łzy skrzywdzonych, to ciężkie kamienie.

Pogłębiać Pracę Sokolą.

Brak poczucia obowiązkowości i karności, nierespektowanie ustaw, regulaminów i zarządzeń władz organizacyjnych spotykamy nietylko wśród czynników kierujących, które przecież w ramach swych kompetencyj również i to słusznie domagają się posłuchu dla swych rozporządzeń. Są to na szczęście objawy sporadyczne, które nie mniej przeto przyczyniają się do rozluźnienia naszej spoistości, a tem samem siły organizacyjnej. A my chcemy i musimy być silni — nie dla jakiejś może ambicji osobistej czy organizacyjnej, lecz dlatego, że mamy do spełnienia wobec narodu ważne zadanie ogólno-wychowawcze i wojskowo-wychowawcze.

Systematyczne i racjonalne wychowanie fizyczne przez ćwiczenia gimnastyczne, to praca na daleką obliczona metę. Rezultaty tej pracy ujawnić się mają w zdrowych pokoleniach społeczeństwa a zarazem w zdrowym a zahartowanym do wysiłków fizycznych rekrucie, branym do szeregów ewentualnych obrońców ojczyzny. W dzisiejszych warunkach wszakże wobec poważnego zagrożenia naszych granic państwowych przez żądnego odwetu są siada zachodniego, nie możemy poprzestawać na tej pracy, jako zbyt powolnej i nie wystarczają nieusystematyzowane próby pod względem musztry i t. p. ćwiczeń wojskowych. Dlatego, nie zaniedbując naszej dotychczasowej racjonalnej gimnastyki, musimy zabrać się niezwłocznie do systematycznego i rzeczywistego przysposobienia wojskowego pod kierownictwem wyszkolonych sił fachowych. Program organizacyjny tej pracy jest obecnie przez miarodajne czynniki w szczegółach rozpatrywany i w najbliższym już czasie rozpocząć się ma jego realizacja.

Wyjątkowe sytuacje wymagają wyjątkowych wysiłków. I rzeczywiście naród polski umie się zdobywać na wspaniałe porywy bohaterskie, jak tego świadectwem nasze walki o wolność. Obecnie wszakże wyjątkowa sytuacja, sytuacja groźna, nie wymaga od nas porywu chwilowego, lecz systematycznej, spokojnej pracy przygotowawczej, przyczem wszakże również wymagającej dużego wysiłku. Jeżeli Sokolstwo chce w rzeczywistości być dla narodu tem, za co uchodzi, to jest pogotowiem narodowem, to musi w przygotowywanem systematycznem przysposobieniu wojskowem wziąć jak najwybitniejszy udział.

Aby zrozumienie tej konieczności i wynikających stąd obowiązków stało się ogólnem i weszło niejako w krew całego Sokolstwa, nieodzownym warunkiem tego są znów podstawowe zasady idei sokolej. Musimy wszyscy uświadomić sobie, że jesteśmy współodpowiedzialni za całość naszych granic państwowych, że praca nasza nad przysposobieniem wojskowem musi się opierać na bezwzględnej obowiązkowości i karności organizacyjnej.

Stąd wynika spotęgowany nakaz pogłębiania naszej pracy w kierunku urabiania i umacniania ducha prawdziwie sokolego w naszych szeregach. Rozprzestrzenienie się naszej organizacji jest oczywiście pożądanem, mimo to wszakże nie może być naszem głównem zadaniem zakładanie coraz to nowych Gniazd, niejednokrotnie nie posiadających wcale warunków do prawidłowego rozwoju. O wartości naszej organizacji świadczyć zawsze będzie nie ilość Gniazd lecz ich wewnętrzna spoistość, żywotność i sprawność — nie wielka liczba członków, lecz ich osobista wartość pod względem duchowym i fizycznym. Nad podnoszeniem poziomu tej wartości rzeczywistej należy zatem pracować usilnie i wytrwale.

Do pracy nad urabianiem ducha sokolego powołani są nietylko prezesi i nietylko zebrania nasze, lecz w równej mierze naczelnicy podczas lekcyj, ćwiczeń i t. p. Mają oni stały i bezpośredni kontakt z drużyną ćwiczącą na ćwiczebnisku czy wycieczce i mogą posiadać duży na nią wpływ, więc dużo mają sposobności i możności, aby pouczać młodych druhów, co czynić się godzi i należy, a czego czynić nie wolno, bo nie zgadza się to z obyczajem sokolim i godnością świadomego swych zadań społecznych obywatela Polaka. Wysiłki nasze w Gniazdach nie mogą się ograniczać do tego, aby poczynając wiosną, przygotować jako tako drużynę na własny popis gimnastyczny, na zlot Okręgu lub Dzielnicy, potem odbyć kilka zabaw a pozatem grzęznąć w martwocie. Gdzie na okres zimowy brak odpowiedniego miejsca dla ćwiczeń, co niestety aż w zbyt licznych wypadkach jest smutnym faktem, tam rozwinąć należy tem intensywniejszą pracę na zebraniach i pogadankach, kształcących umysł i serce, urabiających ducha sokolego. Koniecznem jest także, aby Okręgi otaczały swe Gniazda staranniejszą opieką, niż się to może dotąd tu i owdzie działo, przez częstsze i intensywniejsze lustracje i wogóle żywszy kontakt, o czem także Dzielnica ze swej strony będzie musiała pamiętać w stosunku do Okręgów a w miarę możności i potrzeby nawet do Gniazd.

Pogłębiać należy pracę sokolą. Ujawnione w okresie zlotowym braki i niedomagania oraz stojące przed nami nowe szczytne zadanie uzupełnienia i rozszerzenia naszej działalności w kierunku przysposobienia wojskowego niech będzie nam bodźcem. Niech współpracuje zgodnie strona administracyjna i techniczna wszystkich instancyj naszej organizacji, niech ręki do pracy dołożą wszyscy z ochotą szczerą i gorącym zapałem, a zabiegi nasze muszą przynieść owoce, dla Sokoła zaszczytne a Ojczyźnie na chwałę.

A. W.



Drużyna ćwicząca gn. Lievin N° 3 ze swym Nacz. Fr. Ochlińskiem.
(pierwszy z prawej strony).

120!

26 marca 1876 r. anglik Doods przebył w Cambridge na bicyklu 25 klm 598 m. w ciągu godziny. Cały ówczesny świat sportowy oniemiał z podziwu dla człowieka, który potrafił rozwinąć tak szaloną, tak niewiarogodną szybkość. 25 klm. na godzinę, 50 lat temu!

2 listopada 1925 francuz Brunnier pokrył, na torze autodromu Monthlery na specjalnie skonstruowanym motocyklu, na rowerze o olbrzymiej przekładmi przestrzeń 120 klm 958 m. w ciągu godziny.

Zestawienie dwu cyfr, porównanie dwu rekordów w sposób ogromnie plastyczny uwypukla, jak daleko i w jakim kierunku posunęliśmy się w ciągu półstulecia.

Atletyczny wyczyn Doddsa napewno nie ustępuje wysiłkowi Bruniera, Anglik nawet prawdopodobnie wykonał większą pracę mięśniową. Ale byłoby błędnym mniemanie, iż drogę od 25 do 120 przebyto wyłącznie dzięki postępom techniki. Za potwornie potężnym motocyklem, zaopatrzonym w szeroki parawan, jechał nie automat, a żywy człowiek. Ten człowiek wiedział, że najmniejszy moment nieuwagi, niestosowne nachylenie ciała na krzywiźnie, minimalny błąd w nastawieniu kierownicy, najdrobniejsze zahaczenie o jakokolwiekbądź część motocyklu, muszą wywołać katastrofę, wiedział też, że odkręcenie się lada śrubki, że poślizgnięcie się koła, że zawsze możliwe na przestrzeni 3.600 sekund szalonej jazdy, pęknięcie gumy oznacza dla niego niechybną śmierć. Musiał więc w ciągu tych nieskończonych 3.600 sekund, w ciągu których — 7.500 razy naciskał na pedały trzymać się ogromnie w garści — panować nad nerwami, natężać nadludzko uwagę, ani na ułamek sekundy nie pozwalając sobie poddać się psychicznemu zmęczeniu.

Życie współczesne jest jak ten współczesny bieg godzinny. Wymaga od nas przedewszystkiem nerwów, orjentacji, zimnej krwi, odwagi, potem dopiero walorów, może nawet bardziej wartościowych absolutnie.

Ta odwaga przedewszystkiem należy do cech charakterystycznych człowieka wieku. Nigdy może narażanie się na niebezpieczeństwo nie było objawem tak normalnym, jak dziś. Samochód, samolot, maszyny fabryczne, prądy elektryczne, otaczają nas w życiu codziennym, otaczają nas szeregiem niebezpieczeństw, na które, jako na powszednie nie zważamy, a któreby przodków naszych przeraziły. Niebezpieczeństwa większe niż te, które istniały dawniej, grożą dziś także przemysłowcom, kupcom, finansistom. Ryzykowanie życiem i mieniem stało się grą popularną, praktykowaną już z dzieciństwa.

I tem się objaśniają nasze sukcesy nadzwyczajne na tylu polach działania. Nie bojąc się, nie wstydząc się

(d. c. na str. 3).

Z DZIELNICY WE FRANCJI

KOMUNIKAT

Podaje do wiadomości naczelników gniazd Okręgu V i IX, że kurs gimnastyczny dla naczelników gniazd rozpoczął się dn. 9-go b. m. i trwał aż do 15-go listopada. Od 16-22-go przerwa z powodu zmian w pracy. Następna część kursów odbędzie się od 23-29 b. m. na sali druha Ziółkowskiego w Noyelles-sous-Lens. Na kurs uczęszczali druhowie gniazd : Noyelles, Sallaumines i Harnes w liczbie 18 druhów. Wzywam zatem resztę gniazd, ażeby wysłały na drugą część kursów uczestników. Początek o godz. 6-ej wiecz. Czołem ! **T. Woźniak**

nacz. Dziel.

OKRĘG II

I

Niniejszym uprasza się wszystkie gniazda Okr. II o jaknajszybsze podanie dnia walnego Zebrania, na które Zarząd Okr. wyśle swego delegata.

II

Zebranie Wydziału Okręgu II odbędzie się w niedzielę dn. 22-go listopada o godz. 9-ej rano u druha Buszyńskiego w Dechy. Obowiązkiem każdego stawić się punktualnie.

III

Z powodu 10-cielecia pracy na niwie sokolej jako naczelnika gniazda, okręgu czy Dzielnicy, zasyłamy druhowi Franciszkowi Musielakowi wyrazy szacunku i poważania i podajemy mu bratnią dłoń do dalszej pracy i ślemy Sokole Czołem !

Za Wydział Okr. II.

A. Pietrzyk sekr. **M. Nowak** prezes.

GNIAZDO NOYELLES

Urządza Wielki Wieczór Listopadowy dn. 29-go b. m. na sali p. Ziółkowskiego.

W programie: Występ Koła Śpiewu «Moniuszko», Deklamacje, Ćwiczenia, Referat, Odegranie sztuki p. t. «Na Czaty» i «Trafiła kosa na kamień». Początek o godz. 5-ej popoł. Na uroczystość zaprasza się wszystkich rodaków.

Zarząd.

OKRĘG VI

POŚWIĘCENIE SZTANDARU GNIAZDA THIVENCELLES

Powitanie towarzystw. Przybycie p. konsula Gawrońskiego.

Od dłuższego czasu zapowiedziane poświęcenie sztandaru w Thivencelles odbyło się w niedzielę dn. 8-go listopada. Cała kolonja miejscowości Thivencelles, położonej tuż nad granicą Belgijską, z upragnieniem oczekiwała dnia poświęcenia pierwszego polskiego sztandaru oraz zapowiedzianego przyjazdu przedstawiciela R. P. p. konsula Gawrońskiego z Lille, który mimo swej uciążliwej pracy codziennej poświęca niemal każdą niedzielę towarzystwom polskim, aby obecnością swą podnieść na duchu oderwanych od Ojczyzny wychodźców, jak również zapoznać się bliżej z życiem i potrzebami kolonji polskiej, każdej, niemal najbardziej odległej wioski francuskiej, gdzie zmuszeni losem żyją, pracują i myślą o Polsce nasi Rodacy. Popularnego już dziś p. Konsula Gawrońskiego powitano z radością. Wszystkie okoliczne towarzystwa ściągnęły również na tę uroczystość, składając dowód swej solidarności i bratnich uczuć, jakie żywią dla swych współbraci wogóle, a gniazda Sokolego w Thivencelles w szczególności. Uroczyście więc powitane były bastępujące gniazda : Raismes, Abscon, Saint-Waast, Fresnes oraz T-wa : Amatorów, św. Bąrbary, Quievrechain i delegacja gn. d'Aremberg.

Pochód do Kościoła.

Z Sali zebrań sokoła wszystkie towarzystwa polskie oraz liczni rodacy z Thivencelles ruszyli do kościoła, zabrawszy z mieszkania prezesa druha Kubiaka niepoświęcony sztandar, wyniesiony uroczyście przy dźwiękach hymnu narodowego przez młodzież sokolą. Na czele pochodu kroczył p. konsul Gawroński z panią inżynierową Ronfard, inżynier Ronfard, druh Porzucek, wice-prezes Dzielnicy, jako jej przedstawiciel, p. Niemojowski, urzędnik konsulatu, druh Szlapka przedstawiciel Okręgu, druh Bielski przedstawiciel redakcji Sokoła, dalej ciągnął pochód złożony z dzielnych sokołów i sokolic wszystkich obecnych na uroczystości gniazd oraz wyżej wspomnianych towarzystw polskich.

W końcu pochodu niesiono niepoświęcony sztandar.

Podniosłe kazanie w kościele Przysięga.

Przy szczelnie zapełnionym kościele odbyło się poświęcenie sztandaru przez miejscowego księdza, który wygłosił również podniosłe kazanie, a po poświęceniu sztandaru, odebrał na jego wierność przysięgę. Sztandar do chrztu, jako chrzestny ojciec, trzymał p. konsul Gawroński oraz p. inżynierowa Ronfard. Po odbytej uroczystości poświęcenia sztandaru przywiązali w kościele pamiątkowe wstążki : p. konsul Gawroński, inż. Ronfard, druh Porzucek, druh Szlapka oraz druh Bielski, poczem pochód z nowym sztandarem na czele przy dźwiękach orkiestry ruszył na salę.

Przemówienie p. Konsula Gawrońskiego.

Po otwarciu uroczystości na sali i powitaniu obecnych przez prezesa gniazda Thivencelles druha Kubiaka, pierwszy zabrał głos p. konsul Gawroński, który wrażenia swe z porannej uroczystości nawiązał do wspomnień o Polsce, gdzie panuje ta sama, podniosła atmosfera, ten sam zapał, te same święte i niezachwiane uczucie narodowe przy podobnych uroczystościach. Dzisiejsze poświęcenie sztandaru jest żywym dowodem naszego przywiązania oraz potrzeby życia Polską i myśli o Niej. Dlatego, podkreślił p. konsul, należy w dalszym ciągu w tym głębokiem odczuciu Ojczyzny, dla Niej pracować, dla Niej łączyć się w pracy, aby gdy zajdzie potrzeba wrócić na Jej łono i Jej służyć. Bo i Ojczyzna nie zapomina o was, rodacy, mówił p. konsul, czego dowodem — rozsianie po Francji licznych Jej przedstawicieli, aby czuwali i ochraniali wychodźtwo od możliwych krzywd. Służąc tym zadaniom, p. konsul Gawroński zwrócił się do przepełnionej rodakami sali, aby w razie potrzeby zwracali się do konsulatu w Lille, a znajdą zawsze, jak dotąd, opiekę i pomoc. W zakończeniu podziękował p. konsul obecnemu na sali p. inż. Ronfard, który tak serdecznie odnosi się do kolonji polskiej w Thivencelles, i wzniósł okrzyk na cześć Polski i Francji, powtórzony trzykrotnie przez obecnych.

Przemówienia p. inż. Ronfard.

W odpowiedzi na przemówienie p. konsula, które zrobiło duże wrażenie na zebranych, zabrał głos p. inż. Ronfard, witając oficjalnie przedstawiciela R. P. wśród grona zebranych oraz zapewniając o swych serdecznych uczuciach dla polaków, którym pragnie ulżyć w ich oderwaniu od Ojczyzny i chęci współpracy z nimi celem zbliżenia do francuzów, którzy ręka w rękę iść powinni do wspólnego, co i Francja celu.

Przemówienie druha Porzucka I wice-prezesa Dzielnicy.

Jako delegat Dzielnicy zabrał głos druh Porzucek, który jedyny może potrafi porwać słuchaczy, owładnąć nimi całkowicie, wlać to głębokie przekonanie, że tylko w szeregach sokolich znajdą ukojenie w chwilach tęsknoty za Ojczyzną i najlepiej się Jej przysłużą. Jeśli wśród obecnych byli tacy, którzy w ideał i hasła te wątpili, to dzięki przemówieniu przedstawiciela Dzielnicy, wiarę swą umocnili, a dzięki historycznym danym, przytoczonym przez druha Porzucka, gotowi będą iść w ślady Ratajczaków i przysporzyć nową sławę Sokolstwu. Głęboka wiara w Sokolstwo i przekonanie o jego potędze wlało dużo uczucia, jakiemi przepojony jest nasz miłowany dziś przez wszystkich druh Porzucek, któremu za jego przemówienie dziękowano długo niemilknącemi oklaskami.

Dalsza uroczystość. Ćwiczenia i Zabawa.

Po przemówieniach nastąpiły pokazy ćwiczeń gimnastycznych gniazd Thivencelles, które pod naczelnictwem dzielnego druha Józefa Szczygła oraz podnaczelnika Brumbereka wykazały duży nakład ich pracy i świetny rezultat.

Po ćwiczeniach druh Bielski wręczył, w imieniu Redakcji Sokoła, pamiątkowo książki o Sokolstwie najbardziej zasłużonym członkom gniazda na czele z druhem prezesem Franciszkiem Kubiakiem, któremu za tak wspaniale opracowaną uroczystość należy się serdeczne Sokole : czołem !

B.

BOKS

Gdybyśmy chcieli wyliczyć wszystkie istniejące sporty w porządku ich wartości społecznej, na pierwszm miejscu niewątpliwie postawić musielibyśmy boks.

Na czem polega bowiem socjalna rola sportów? Na jaknajlepszem wyrobieniu ciała — ulepszeniu rasy i na kształtowaniu charakterów — ściśle związanym z rozwojem cnót obywatelskich.

Stwarzać ludzi o silnym duchu, o wybitnej energji, zaopatrzonych przytem w zdrowe i silne, zdolne do jaknajwiększych wysiłków ciało — oto ideał sportu.

Jeśli żadnej z dyscyplin sportowych nie można odmówić dodatniego wpływu na mięśnie i na wolę, to temniej mniej najwszechstronniej i najintensywniej działa pod tym względem sport bokserski.

Jeśli chodzi o ciało, to trudno sobie wyobrazić ćwiczenie, któreby w sposób równie harmonijny zatrudniało — a więc i rozwijało wszystkie grupy mięśniowe i wszystkie agenty wewnętrzne.

U boksera ręce i nogi, muskulatura tułowia i szyi pracują wszystkie na równi, taksamo jak i płuca i serce. Pozatem praca ich jest bardziej wszechstronna niżli przy wykonywaniu większości innych ćwiczeń. Gdy bowiem dźwigacz ciężarów wyrabia tylko siłę ze szkodą szybkości i zwinności, a lekkoatletyka te ostatnie zalety nie troszcząc się o siłę i wytrzymałość, bokser musi w sobie łączyć i siłę, i szybkość, i odporność, i zręczność przedstawiać typ atlety jaknajmniej wyspecjalizowanego, choć w każdym kierunku bardzo rozwiniętego. (3 rundy boksu wymagają większego wyładowania energji od partji piłki nożnej). Zalety boksu, jako środka wychowania fizycznego, aczkolwiek bardzo znaczne, blędne jednak i nikną w porównaniu z wartościami jego, jako środka wychowania moralnego. Jakiemi są bowiem cechy, niezbędne bokserowi, by mógł wychodzić zwycięsko z walk na ringu?

Pewność siebie, spokój, zimna krew, stanowczość i konsekwencja w wypełnieniu zamiarów, nieugiętą, nie znająca przeszkód wola zwycięstwa, pozwalająca przemódz zmęczenie, pogardzić bólem oprzeć się zawsze zniechęceniu i walczyć dalej nawet wtedy, gdy się straciło ostatnie szanse wygranej.

Czyż nie są to właśnie zalety, dzięki którym wygrywa się bitwy na wielkiej arenie życia, te zalety, któremi odznaczać się winni obywatele kraju, pragnącego w gronie narodów zająć miejsce nie ostatnie?

Ludzi czynu, ludzi energji niezłomnej, ludzi o woli stalowej, umiejących walczyć o swoje, umiejących patrzeć śmiało w oczy niebezpieczeństwu i nie ustąpić przed nim nigdy. Polska Odrodzona, otoczona wrogami, porająca się z trudnościami gospodarczemi, które usunąć może tylko nadludzka praca — potrzebuje więcej od innych państw, i mniej ich, niestety posiada.

Obowiązkim więc każdego dobrego polaka jest wyrabianie w sobie tych cech tak cennych, dzięki którym zresztą i własną drogę życiową ułatwi sobie i upiększy.

Nic mu w tem tak nie dopomoże, jak uprawianie sportu pięściarskiego, przez anglików znających się na rzeczy zwanego «szlachetną sztuką».

...Sportu przystępnego dla najnieznamożniejszych, a pary starych rękawic bokserskich można dostać za grosze, a kolegę do wspólnej nauki napewno — zadarmo.

Przepisy zaś, oraz wskazówki dotyczące techniki, taktyki i treningu bokserskiego zostaną dość szczegółowo podane tutaj.

Przepisy

Przy opracowaniu tego rozdziału posługiwałem się oficjalnym «Regulaminem Sportowym» Polskiego Związku Bokserskiego, który zresztą sam układałem. Podanie go w całości byłoby zbytecznem, to co będzie podane poniżej, w zupełności wystarcza jak samym bokserom, tak i organizatorom amatorskich zawodów. Walki dbywają się na ringu o kwadratowej powierzchni ogrodzonej sznurami. Długość boku wewnątrz ogrodzenia winna wynosić od 4 do 6 metrów. Podłoga ma być mocna i występować poza ogrodzenie z każdej strony przynajmniej o 50 ctm. Pokryta jest naciągniętem mocno grubem płótnem, pod które podkłada się tkaninę o grubości 1—2 ctm. Celem złagodzenia wypadków. Ogrodzenie stanowią 3 grube sznury, przeciągnięte na wysokość 40, 80 i 120 ctm. nad podłogą ringu. Sznury winny być przymocowane do znajdujących się przy rogach ringu 4 słupków w ten sposób, by samo ogrodzenie oddalone było od słupków przynajmniej na 40 ctm.

(c. d. n.)

Wiktor Junosza.

mistrz Polski wagi półciężkiej.

Z Tygodnia Sportowego

6-dniowy wyścig kolarski w Gandawie wygrała para Van Hevel-Debaets; na drugim miejscu Persym-Verschelden, na trzecim L. Buysse-Tollembeck. Włosi Girardenego, Linari, którzy zdobyli największą ilość punktów, okazali się na czwartym miejscu wobec utraty jednego okrążenia. Zwycięscy pokryli w ciągu 140 godzin 3390 klm. 700.

***

Mecze piłki nożnej pomiędzy zespołem hiszpańskiem « Espanol » a drużynami czeskiemi « Slavia » i « Sparta » zakończyły się oba porażką hiszpanów w stosunku 2 : 4 i 0 : 4.

***

Drużyna kombinowana praskich klubów « Victoria Żiżków » i « Sparta » pobiła U. S. Belfort 7 : 3 (do przerwy 3 : 3). Stade Bordelais pokonał drużynę bułgarską « Lewsky » w stosunku 2 : 0.

***

Zwycięski już w grze pojedyńczej tennisista Barotra wygrał, podczas zakończonego własnie « Tournoi de la Toussaint » również i double panów w towarzystwie brata i double mixte z panną Bourgeois.

***

Główne wyniki francuskie okręgowych mistrzostw piłki nożnej : Paryż : Olimpique-Stade Français 2 : 1. C. A. S. G. U. S. Suisse 2 : 1. Club Francais-Vitry 4 : 1. Red Star — C. A. P. 4 : 1. Północ : Olimpique Lillois — U. S. Boulonnaise 1 : 0. Stade Rousaisien — Tourcoing 2 : 1. S. C. Douai — R. C. Arras 2 : 1. Normandja : Havre A. C. — Stade Havrais 2 : 1. F. C. Rouen-Quevilly 1 : 0. F. C. Dieppe — R. C. Rouen 2 : 1. Południowy wschód : F. C. Cette-A. S. Cannes 5 : 2. 01. Marseille-S. C. Nimes 3 : 1. Alzacja : A. S. Strasbourg-Mulhouse 6 : 0.

Wyniki piłkarskie w kraju : Pogoń (Lwów) — Czarni (Lwów) 5 : 2. I klub piłki nożnej w Katowicach-Cracovia 4 : 1. Polonja (Warszawa) — Makkabi 4 : 1. Politechnika-Uniwersytet 3 : 0.

Bieg na przełaj Wilanów-Warszawa wygrał Łukaszewicz przed Witucham. Bieg na przełaj w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Szwarca przed Szelestowskim.

(*dokończenie art.* 120.)

sięgać po cele dalekie i trudne, wymagając więcej — więcej osiągamy.

Rekord Bruniera padnie. Ale gdzie się zatrzyma ? Do jakich granic pomysłowość i odwaga, do jakich granic motor — zdobycz mózgu ludzkiej woli — doprowadzą szatański pląs szybkości ?

Współcześni Doodsa wyśmieli by fantastę, prorokującego sto dwadzieścia. Współcześni Bruniera wyśmieją tego, kto wypowie cyfrę pięćset. Lecz niewiadomo czy słusznie.

Niedawny rekordzista ze 115, belgijczyk Vandersteyft, twierdzi, że instynkt równowagi zawiedzie przy chyżości ponad 120 i nie zdoła uchronić od upadku na krzywiźnie. Tak. Ale czy poczucie równowagi człowieka XXI wieku, lub może XXII napewno wobec niewiarygodnych chyżości normalnych środków lokomocji nieporównanie lepiej rozwiniętej — nie pozwoli na dwieście, trzysta, lub więcej... ?

Trudno nam jest wydrzeć przyszłości jej tajemnicę, zgadnąć dzieje dnia jutrzejszego. Wiemy tylko, że człowiek zawsze, wiecznie walczył z przeszkodami, stawianemi na jego drodze przez przyrodę, zwalczał zawsze opór zewnętrzny i własną słabość przemagał, że nigdy się nie zatrzymywał w swym pochodzie i nigdy nie zatrzyma się.

Wiktor Junosza

SOKÓŁ POLSKI

Znacie polskiego Sokoła?...
Tężyzna, swoboda, hart
Wieją z dumnego mu czoła,
Twórca jaśniejszych to kart
W dziejowej lechickiej księdze.
Wierny swej zawsze przysiędze.
Sokół to duch buntowniczy
Z tych ciężkich dla Polski lat...
Straż naszych odwiecznych zniczy
Pełnił, podziwiał go świat.
Na wspomnień złocistej wstędze
Chlubnie się pisał przez wiek,
Dążąc ku Polski potędze
Sokół — mocarny ten człek...
Dziś Sokół nowe zadania
Ma spełnić; w przyszłości szlak
Niosąc swe hasło: Wytrwania
Siły, gdyż tych nam dziś brak.
Ćwiczcie się więc, Sokolęta,
By zawsze móc odbyć swój lot
Ojczyzna niech wasza święta
Zna z czynów Wasz cel oraz z cnot.

Józef St. Stacherski.

KRONIKA

PRZYJĘCIA u p. Ambasadorowej CHŁAPOWSKIEJ

Pani Ambasadorowa Chłapowska, wznawia począwszy od grudnia, popołudniowe przyjęcia towarzyskie w Ambasadzie, w drugą i czwartą środę każdego miesiąca. Pierwsze przyjęcie odbędzie się w środę 9-go grudnia o g. 16.30.

Przypomina się, że Pani Ambasadorowa Chłapowska przyjmuje interesantów w sprawach związanych z dobroczynnością z Towarzystwami polskiemi we Francji i t. p. w Piątki i Poniedziałki od 10.30 do 12.30.

Obchód listopadowy w Sokole Paryskim

odbędzie się dn. 21 b. m. w siedzibie Sokoła 7, rue Corneille o godz. 8 1/2 wiecz. Odczyt wygłosi p. Jaroszyński. Wieczór urozmaici p. Gastomski grą na fortepianie.

Z tow. LOTNIK POL. WE FRAN.

Lista

Osób, które wpłaciły wpisowe i składki członkowskie do Lotnika Polskiego we Francji.

Wpłacili wpisowe t. j. fr. : 5. — pp. Konsul Lasocki, A. Dowkont, major Pietraszek, Godek, Penkala, Górska, Długołęcka, Kleczkowski jun., Rydzyński, Dunin-Borkowski, Kleber, Makowski, Filipecki, Łobodziński, Kalster Borkowski, Ciecierski, Nidiolle, Kiełpiński, Jaszkiewicz, G. Motz, Moscicki, Siemieniewski, Klimowicz, Barthold, Z. Graliński, Kossowski, Szklarski, Hieronimko, St. Mokarzyński, A. Potocki, Ziembiński, Szpotański, Jakubisiak, W. Jezierski, J. Kuczner, Dr. Żychoń, T. Kołodziej, St. Krzyczkowski, Urzynowski, Au, Marja Milkuszyc, baron Taube, Hrabia. Orłowski, prezes Milkuszyc, Bielski.

Oprócz wpisowego złożyli pp : pułk. Łoyko-Rędziejowski — 50, inż. Krzemieniewski — 12, Dr Motz — 200, kapt. Rudlicki — 25, inż Łopiński — 12, inż St. Piestrak — 200, B. Bielski — 20, major Zejfert — 1.100, inż Pirowski — 50.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Członkowie, którzy wpłacili tylko wpisowe proszeni są o nadesłanie rocznej składki wynoszącej dla członków zwyczajnych fr. : 12, dla członków popierających fr. : 100, dla członków dobroczynnych fr. : od 500.

Zarząd
« Lotnik Polski we Francji »

OSOBISTE

Bawi w Paryżu p. Doktorowa Starzyńska wraz z córeczką i synkiem, żona druha Prezesa Związku Sokołów Polskich w Ameryce. Na dworcu Północnym p. doktorowa Starzyńska powitana była przez redaktorów Sokoła Polskiego druhów Milkuszyca i Bielskiego.

OBCHÓD POWSTANIA LISTOPADOWEGO

urządza Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu, pod protektaratem pani Ambasadorowej Chłapowskiej w Niedzielę dnia 29 listopada b. r. w Teatrze Malakoff, 56-bis avenue Malakoff. W programie: Słowo wstępne «O powstaniu Listopadowem» wypowie p. Józef Brodzki. Sekcja Dramatyczna T. M. S. P. wystawi fragment ze sceny więziennej III części «Dziadów», A. Mickiewicza. Utwory rewolucyjne Szopena na fortepianie wykona p. Leopold Szpinalski, laureat konserwatorjum warszawskiego. Znany skrzypek wirtuoz p. W. Syrewicz podjął się wykonania utworów Wieniawskiego i Szopena. Chór T. M. S. P.: Pieśni patrjotyczne.

Początek o godz. 8.30 punkt.

Z TOW. PRACY SPOŁ. KULT.

I

« Dnia 1 listopada kolonja polska z Montorgis i okolic postanowiła się zorganizować i w tym celu powołano komitet organizacyjny, który zwołuje zebranie ogólne w niedzielę dn. 15 listopada o godz. 2-iej popołudniu w Vesines w sali Dourtillane naprzeciw fabryki Hutchinson. Komitet organizacyjny złożony z p. p. Miziarskiego, Dawidowskiego, Garczyńskiego, Wojtkowskiego, Mejerowicza i Pruszkowskiego apeluje gorąco do całej Kolonji, aby wszyscy bez wyjątku przybyli na zebranie, gdzie będą rozpatrywane sprawy kolonji. Obecność każdego Polaka na tem zebraniu jest jego obywatelskim obowiązkiem. »

II

Do Robotników Kontraktowych.

Robotnicy rolni, którzy przybyli na kontrakt, porzucając swego pracodawcę zostawili swe dowody, mogą się zwrócić piśmiennie do Towarzystwa Pracy Społeczno-Kulturalnej, adresując :

Société Polonaise, 17, rue Bonaparte, Paris VI-e,

które zajmuje się odszukaniem pozostawionych dowodów

W liście podać należy :

a) Dokładny ich obecny adres ;
b) Nazwisko i adres pracodawcy, do którego przybył na kontrakt,
c) Data przybycia na kontrakt.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

W piątek dn. 13-go listopada wieczorem premjer Grabski przybył do Belwederu i wręczył p. prezydentowi swoją dymisję i dymisję gabinetu. Jako przyczynę podaje p. premjer stosunek do Banku Polskiego, który w ostatnich czasach bardzo podkreślał swoją niezależność od rządu. W obecnym ciężkiem położeniu gospodarczym-pisze p. Grabski, całkowite porozumienie wszystkich czynników decydujących jest niezbędne, wobec zaś opozycji wymienionego Banku, a także Sejmu, skierowanej personalnie przeciwko premjera-uznaje za właściwe ustąpić, przyczym p. Grabski nie chce urzędować w czasie przesilenia. P. prezydent R. P. dymisję przyjął i obraduje obecnie z przewódcami klubów politycznych w celu jaknajszybszego załatwienia przesilenia. Jak donosi ill. Kurjer Codzienny p. prezydent oświadczył, że istnieje możliwość powołania rządu popartego o szeroką podstawę parlamentarną. Jako kandydatów na premjera wymienia się wice-marszałka Sejmu Moraczewskiego i Smólskiego.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu przystąpiono odrazu od obrad nad wnioskiem Wyzwolenia : rozwiązanie Sejmu, jednak ten wniosek został odrzucony 204 głosami przeciw 126.

Dzienniki warszawskie stwierdzają, że sytuacja finansowa, która doprowadziła do przesilenia jest bardzo poważna ale wcale nie tragiczna. Wyjście z niej można znaleść jeśli uprawiać się będzie celową i rozumną politykę gospodarczą. Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że jedna z najpoważniejszych firm amerykańskich gotowa jest zaofiarować bankowi polskiemu 200 miljonów dolarów pożyczki.

W ostatnich dniach pracownicy szeregu instytucji państwowych polskich ofiarowali Państwu zakupione ze składek aeroplany, między innymi otrzymał 1-szy pułk Lotniczy 2 samoloty : jeden od pocztowców warszawskich, drugi od kolejarzy w Radomiu.

ZE ŚWIATA

Na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów, która rozpocznie się 2-go grudnia b. r. znajdują się dwie sprawy dotyczące Polski i Gdańska, mianowicie : sprawa nominacji wysokiego komisarza Ligi Narodów i decyzja Ligi Narodów w sprawie polskiego wartowniczego oddziału na Westerplatte (jak liczny ma być ten oddział ?).

Demokratyczni członkowie amerykańskiego kongresu wnieśli projekt ustawy nadający prezydentowi Coolidg'owi na przeciąg dwuch lat daleko idące pełnomocnictwo w celu zreorganizowania całego aparatu administracyjnego. Reorganizacja ta ma zaoszczędzić państwu kwotę półmiljarda dolarów rocznie. W razie przyjęcia tego wniosku Coolidge, zyskałby takie prawa, jakie posiada obecnie Mussolini, wobec czego spodziewają się silnej opozycji wszystkich obozów politycznych kongresu.

Rząd japoński oświadczył, że nie dopuści do zbolszewizowania Chin. Naczelne dowództwo wojsk japońskich w Chinach poleciło obsadzić linję kolejową Pekin-Mukden.

Wytrwała walka Abd-el-Krima z Hiszpanją i Francją zwraca uwagę całego świata na wodza Riffenów oraz na jego europejskich pomocników. O tych ostatnich krążą fantastyczne pogłoski. Jest ich niewięcej ponad 300 ludzi, którzy odgrywają poważną rolę, wśród nich pierwsze miejsce zajmują Niemcy.

W porcie Bulońskiem wybuchł na pokładzie łodzi podwodnej Nereide pożar, skutkiem którego maszynista został spalony, kilku marynarzy odniosło ciężkie, poparzenia, resztę załogi zdołano uratować.

Z Kowna donoszą niezwykle sensacyjną wiadomość, że na prezydenta nadstołecznego miasta Litwy został obrany Polak Janczewski. Spodziewamy się, że rząd litewski postara się unieważnić ten wybór.

BANK FRANCUSKI

SOCIÉTÉ GÉNÉRALE

założony w r. 1863. Kapitał zakładowy 500 miljonów franków
Zmiana pieniędzy i wszelkie operacje bankowe
PEWNOŚĆ I GWARANCJA
Bank nasz przyjmuje wkłady i depozyty za oprocentowaniem we wszystkich naszych filjach.

LILLE : 51, rue Nationale, konto pocztowe nº 204 Lille ; — **Armentieres** : 4, Grande Place ; — **Comines** : 10-12, rue Gambetta ; — **La Bassee** : Grande Place ; — **Seclin** : 11, rue Jean-Jaurès ; — **Loos** : 132, Grande Route de Béthune ; — **Haubourdin** : 101, rue Sadi-Carnot ; — **Lambersart-Lomme** : 440, avenue de Dunkerque ; — **La Madeleine** : 194, rue de Lille ; — **Fives-Lille** : 119, rue Pierre-Legrand ;

ARRAS : 19, Place du Theatre, konto pocztowe 110-Paris ; — **Béthune** : 62, Place du Pétain Lille nº 4134 ; — **Lens** : Place Jean-Jaurès Lille nº 20 490 ; — **Lillers** : 21, Place de la Mairie ; — **Henin Liétard** : Paris St. Roch nº 80 576.

DOUAI : 38, rue Saint-Jacques, konto pocztowe Lille nº 25-63 ; — **Valenciennes** : 20 et 22, rue du Quesnoy. — **Denain** : place de la Liberte.

We wszystkich wspomnianych filjach otwieramy dla wpłacających rachunki bieżące.

Dla ułatwienia wpłacania oszczędności prosimy o przekazywanie pieniędzy pocztą na swój rachunek osobisty pod adresem tej agencji, gdzie został takowy otwarty.

Dowodem powagi naszego Banku służyć może cyfra ostatniego bilansu z dn. 15-7-1925 r. wynosząca **6 miljardów 289 miljonów** franków wkładów i oszczędności powierzonych nam przez naszych klijentów.

UWAGA : Aby otworzyć swój rachunek bieżący w którymkolwiek z jego oddziałów-należy zgłosić się osobiście tylko za pierwszym razem, aby złożyć swój podpis i otrzymać numer swego konta. Dalsze przekazywanie pieniędzy odbywa się pocztą.

ZDROWIE — **APTEKA DUMESNIL** — HYGJENA

5, rue François-Miron et
25, rue du Pont-Louis-Philippe
PARIS IVe

(Wyciąć ten adres i nakleić na kopertę, zawierającą zamówienie).

Apteka dostarcza lekarstw najlepszego gatunku po **cenach zniżonych**
Katalog zwyszczególnieniem medykamentów i ich cenami wraz z przepisem użycia i licznemi podziękowaniami zadowolonych klijentów
Wykonanie recept. Polska usługa od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 8-ej wiecz
Wysyłka niezwłoczna i szybka (zamów. od 25 fr. wysyła się bez koszt. przes.

Perfumerja, artykuły hygieny i produkty chemiczne.

Woda kolońska do nacierania 65° .... cena za ½ litra 15 fr.
„ „ „ 85° .... „ „ 25 fr.
Herkulin w płynie, wzmacniający, pobudzający apetyt, działanie szybkie, flakon 12 fr.
„ w proszku „ „ „ pudełko fr. 7.50
Sudoryn — puder przeciwko poceniu się nóg, opuchnięciu oraz odparzeniu nóg przy ciągłym chodzeniu. Cena 8.50
Puder I : do rozpuszczenia w wodzie przy myciu nóg. Cena 5 fr
Puder II : do pudrowania nóg po wymyciu. Cena 3.50

O detalach informuje bliżej katalog, który dosyłamy na życzenie klijenta.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU

BIURO PODRÓŻY w PARYŻU

3, Rue Chauveau-Lagarde
PARIS (VIIIe)

sprzedaje bilety kolejowe i okrętowe do POLSKI i wszystkich innych krajów, wyręcza w wizowaniu paszportów, udziela wyczerpujących wiadomości i informacji w zakresie podróżnictwa :: :: :: ::

ARTHUS BERTRAND & Cie

46, RUE DE RENNES, 46 - PARIS VIe (przy placu St-Germain des Prés).

MEDALE — ŻETONY — DYPLOMY — BRELOKI



ODZNAKI — SZTANDARY — CHORĄGWIE

WYROBY ARTYSTYCZNE

WSTĄŻKI DO ORDERÓW i ODZNAK FRANCUSKICH i OBCOKRAJOW
Tel. : Fleurus 61-46 Wykonywa medale i odznaki według danych rysunków
„ 61-47 -:- KATALOGI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE -:- Telegr. Adres : ARBEHCIDAE

LEKARZ POLSKI

Doktór Medycyny J. CAMMAS

Profesor i konsultant kliniki.

Choroby płuc i żołądka-Choroby kobiece i weneryczne.
Godz. przyjęć : codziennie od 9-ej r. do 12-ej w poł. i od 2-ej p.p. do 7-ej wiecz.
10, rue du Château-d'Eau, PARIS — I-sze piętro.
w pobliżu dworców du Nord i de l'Est, przy placu de la Republique.
Dla Druhów Sokołów ceny specjalnie zniżone.

RESTAURACJA

FRANCO-HELLEŃSKA
"Du Centre"
Emmanuel G. PATSIDIOTIS
5, rue de la Harpe, PARIS-Ve
(Przy placu St-Michel)

Kuchnia orjentalna i francuska
Sala na pierwszem piętrze

Polski Zakład Kuśnierski w Paryżu

Alojzy MAKOWSKI

10, Rue Jean-de-Beauvais
(W pobliżu muzeum Cluny)
Telefon : Gobelins 25-46

:: :: :: :: **POLECA :** :: :: :: ::
Wielki wybór gotowych luksusowych futer
nadto
przyjmuje zamów. na nowe
przerabia stare po cenach niższych niżeli w magazynach

WYKONANIE BARDZO SUMIENNE

Restauracja Polska «DĄBROWA»

17, rue des Nonnains-d'Hyères, 17 — PARIS (IVe) telef : Archives 70-86.

Wydaje obiady i kolacje oraz różne potrawy zimne i gorące o każdej porz. Specjalność : barszcz, kapuśniak, paszteciki, pierożki leniwe z serem, zrazy polskie z kaszą. Flaki po polsku. (codziennie) Bufet zaopatrzony obficie w różne zakąski i napoje jako to : wino szampańskie, zóbrówka, wódki mocne, likiery, araki różnych gatunków, piwo zimne (a la pression).

Obsługa polska. Sala na wesela i bankiety. W niedzielę Koncert. Rodacy spieszcie do polskiej Restauracji

Antoni Dąbrowski.

POLSKI SKLEP
Artykułów Piśmiennych
DRUHA
Romana Rembelskiego
Sprzedaż polskich dzienników
3, Rue de Fourcy — PARIS (IVe)
Métro (kolej podziemna) : SAINT-PAUL.

Dr Medycyny

Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m. Paryża

przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I WENERYCZNE
Ceny Specjalne dla Robotników
21, Boulevard de Port-Royal I piętro na lew
Métro : Vavin
Uwaga : 21 nie 21 bis

Polski Sklep Biżuterji i Zegarków „SALVA"

daje możność nabycia rodakom najlepszą biżuterję i gwarantowane zegarki

ZEGAREK reklamowy czarny lub niklowy, gwarancja 5 lat, cena z przesyłką . . . . . 25 fr
ZEGAREK czarny lub niklowy, mechanizm « ancre », staranny, gwarancja 5 lat, cena z przesyłką . . . . 40 fr.
ZEGAREK nakręcany co 8 dni, mechanizm « ancre », 15 rubinów, czarny lub niklowy (polecamy go z powodu solidnej fabrykacji i regularnego chodu), gwarancja 10 lat, cena z przesyłką . . . . . 65 fr.
ZEGAREK firmy « LIP » czarny lub niklowy, mechanizm « ancre » 15 rubinów, chód bardzo staranny, gwar. 10 lat, cena z przesyłką . . . . . 90 fr.
ZEGAREK srebrny, mechanizm bardzo staranny z kopertą ozdobną, gwarancja 5 lat, cena z przesyłką . . . 65 fr.
ZEGAREK srebrny damski z kopertą ozdobną, gwar. 5 lat, cena z przesyłką . . . . . 50 fr.
ZEGAREK srebrny, płaski elegancki, mechanizm « ancre » 15 rubinów, bardzo staranny, chód punkt., gwar. 10 lat, cena z przesyłką . . . . . 90 fr.
ZEGAREK z dwoma kopertami . . . . . 145 fr.
ZEGAREK — bransoletka dla pań, złocony, nie zmieniający się, lub srebrny, gwarancja 5 lat, cena z przes. 65 fr.

Adres : « **SALVA** », 32, Rue de Rivoli, - Paris (4e)

Do naszego reklamowego zegarka w cenie 25 franków dodajemy bezpłatnie ale tylko dla czytelników „Sokoła Polskiego" łańcuszek do zegarka wartości 10 franków, jako premjum bezpłatne

---

Największa Polska
FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH
we wszystkich stylach
Odznaczona Medalem Złotym w 1924 r.
Wielki wybór na składzie

A. Małachowski

45 i 47 rue de Reuilly. Paryż XII
Métro : Reuilly